

Polak czy Rosjanin. Wpływ służby Polaków w carskim korpusie oficerskim w XIX w. na ich świadomość narodową

Słowa kluczowe: Polacy w rosyjskim korpusie oficerskim w XIX w., wpływ długoletniej służby wojskowej na świadomość narodową

Keywords: Poles in the Russian Officer Corps in the 19th c., long term military service and its impact on national identity

Już na wstępie muszę zrobić zastrzeżenie, że czytelnik nie znajdzie w poniższym tekście dokładnych ustaleń dotyczących czynników, jakie miały wpływ na odchodzenie od polskości podczas dwudziesto-trzydziestoletniej służby Polaków w carskim korpusie oficerskim. Zagadnienie z punktu widzenia metodologicznego jest bardzo trudne¹, a podstawa źródłowa ograniczona. Źródła, z których czerpiemy informacje na ten temat, to głównie pamiętniki i wspomnienia zarówno Polaków, jak i Rosjan, ale znajdujemy w nich jedynie skromne i dwuznaczne informacje. Ich analiza nie zawsze prowadzi będzie do właściwych wniosków. Odwołam się w tym miejscu do jednego, ale jakże wymownego przypadku. Chodzi mianowicie o gen. Wincentego Michajłowicza Kozłowskiego (1796–1873), pochodzącego ze szlachty z guberni mohylewskiej. Po otrzymaniu domowego wykształcenia wstąpił on do wojska jako zwykły żołnierz, ale dzięki odwadze i męstwu, którymi wykazał się w wojnach prowadzonych na Kaukazie, doszedł do stopnia generała, a pod koniec życia piastował wysokie stanowiska w Ministerstwie Wojny. Krążyła o nim opowieść, że kiedy wraz z oddziałem uczestniczył w nabożeństwie w cerkwi, zawsze się żegnał według obrządku prawosławnego, ale zaraz potem, po kryjomu, pod płaszczem, robił to tak, jak nakazuje obrządek rzymskokatolicki. Na tej podstawie jedni twierdzili, że był Rosjaninem wyznania katolickiego, a inni, że Polakiem, który wiernie służył carowi².

Kolejnym utrudnieniem jest fakt, że w rosyjskich oficjalnych dokumentach wojskowych nie posługiwano się określeniem narodowości, tylko odnotowywano wyznanie. Wśród prawosławnych mogli się znajdować również Polacy, podobnie jak wśród oficerów wyznania protestanckiego.

¹ Cf.: KIENIEWICZ 1968, s. 259–270; BARSZCZEWSKA-KRUPA 1985; KULIK 2011, s. 255–265.

² ФИЛИПСОН 2019, s. 372–373.

Na przestrzeni XIX w. (do 1914 r.) przez carski korpus oficerski przewinęło się ok. 20 tys. osób polskiego pochodzenia bądź Polaków. W największym stopniu korpus oficerski zasilali Polacy z Kraju Zachodniego, następnie z Królestwa Polskiego. Według szacunkowych obliczeń dla lat czterdziestych–osiemdziesiątych XIX w. Polacy z Kraju Zachodniego stanowili w nim ok. 60%, z Królestwa Polskiego ok. 25%, z centralnych guberni Imperium Rosyjskiego i z Syberii ok. 10% ; w przypadku 5% nie udało się ustalić miejsca pochodzenia³.

Do służby w korpusie oficerskim prowadziły różne drogi. Najwięcej osób na przełomie XVIII i XIX stulecia zaczynało służbę od szeregowca, a stopień oficera uzyskiwało dzięki awansowi przyznanemu za odwagę i męstwo w boju. Pewną grupę stanowili absolwenci szkół średnich i uniwersytetów, którzy po ukończeniu nauki lub po jej przerwaniu zgłaszali się na ochotnika do wojska i po odsłużeniu (w zależności od ogólnego wykształcenia) kilku miesięcy albo roku zdawali egzamin oficerski⁴. Za czasów Aleksandra I, a następnie Mikołaja I rozwinęto sieć korpusów kadetów i odtąd szeregi kadry oficerskiej w największym stopniu zasilali wychowankowie tych właśnie szkół. Sieć szkół wojskowych została jeszcze bardziej rozwinięta w okresie reform wojskowych Dmitrija Milutina z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w.

Do klas przygotowawczych korpusów kadetów wstępować mogły dzieci w wieku 9–12 lat, a do klas ogólnych i specjalistycznych od 13 do 18 lat⁵. Obowiązkowo musiały się wylegitymować dokumentem potwierdzającym szlachectwo.

Powodów podjęcia decyzji o wstąpieniu do korpusów kadetów było wiele. Nie miejsce tu na ich szczegółowe opisywanie. Nadmienmy jedynie, że główną przyczyną była trudna sytuacja materialna wielu uczniów. Drugą grupę stanowili chłopcy, którzy do korpusów zgłaszali się dobrowolnie. Były to dzieci szlachty ziemiańskiej, wywodzące się przede wszystkim z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Wstępowali oni głównie do korpusów stacjonujących w Brześciu, Połocku i Kijowie. Dodać trzeba, że korpusy te powstały na prośbę ziemiaństwa polskiego i ono też łożyło na ich utrzymanie. Do trzeciej grupy zaliczały się dzieci polskiego ziemiaństwa wysyłane przez rodziców, którzy chcieli okazać władzy swą lojalność. Dotyczyło to głównie również Litwy, Białorusi i Ukrainy. Tak postąpiło wielu uczestników powstania listopadowego, a później styczniowego.

Na przełomie XIX i XX w. pojawiły się nowe okoliczności, które decydowały o wysyłaniu dzieci do korpusów kadetów. Tworzenie się dwóch bloków militarnych w Europie (z jednej strony Rosja i Francja, z drugiej Niemcy i Austro-Węgry) rodziło w wielu kręgach Polaków nadzieję na wybuch wojny, w której wyniku Polska odzyska niepodległość. Pewna grupa ziemian, zwłaszcza ta, w której pielęgnowano tra-

³ Obliczenia te odnoszą się tylko do generałów, vide CABAN 2010, s. 215–216.

⁴ Pobyt w carskim korpusie oficerskim ograniczał się wówczas w zasadzie do kilku lat. Oficer po wyjściu do cywila miał prawo do noszenia munduru wojskowego, co było niezwykle ważne dla Polaków pochodzących z Kraju Zachodniego, gdyż wszyscy oni uważani byli przez administrację carską jako osoby akceptujące rosyjski system władzy.

⁵ Bardzo często zdarzało się, że w poszczególnych korpusach w ciągu XIX w. wielokrotnie zmieniano limit wieku umożliwiający wstąpienie — po zdaniu egzaminów — do odpowiedniej klasy.

dycje powstania listopadowego i styczniowego, zdecydowała się wysłać swoich potomków do korpusów kadetów. Przy pożegnaniu dzieci otrzymywały polecenie bezwzględного zachowania polskości, by w momencie wybuchu wojny uczynili wszystko dla odzyskania przez Polskę niepodległości⁶.

Absolwenci korpusów kadetów, którzy uzyskali wysokie oceny na egzaminach końcowych, starali się o przyjęcie do wyższych szkół wojskowych, otwierających drogę do uzyskania stopnia pułkownika lub generała. Zdarzało się, że trzeba było pokonać nieprzewidziane przeszkody, by znaleźć się w takiej placówce⁷.

To właśnie atmosfera panująca w korpusie kadetów była pierwszym czynnikiem wpływającym na drogę do odchodzenia od polskości. Nie postrzegam korpusów kadetów tak, jak niektórzy przedstawiciele polskiej historiografii, powtarzający za Agatonem Gillerem, zesłańcem syberyjskim, że rządziła tam tylko okrutna dyscyplina, musztra i parady, a poziom kształcenia z przedmiotów ogólnych był bardzo niski, Polacy byli zaś na każdym kroku szykanowani⁸. Można w tym miejscu podać wiele przykładów ciepłych wspomnień wychowanków o nauczycielach przedmiotów ogólnych, którzy odnosili się do swoich podopiecznych z poszanowaniem i nieśli im pomoc w trudnych sytuacjach. Dobrze układały się też relacje między Polakami a rosyjskimi kadetami. Dla zobrazowania problemu przytoczę tylko jeden przykład, odnoszący się do końca XIX w. Juliusz Rómmel, który w 1892 r. wstąpił do pskowskiego korpusu kadetów, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 w stopniu generała dowodził dywizją, tak scharakteryzował swego wychowawcę klasowego:

Naszym wychowawcą był [...] pułkownik piechoty Repin [...]. Był to uczciwy żołnierz, który spędzał z nami całe dnie. Znał doskonale każdego ze swoich wychowanków, korespondował z naszymi rodzicami i współpracował z nimi, zwracając stale uwagę na kształtowanie się charakteru każdego chłopca. Pilnował, ażeby lekcje były dobrze odrabiane, stale wpajał w nas zasady sprawiedliwości, poszanowania prawa, dyscypliny, koleżeńskości dobrze pojętej i rycerskości. Nie pozwalał krzywdzić słabszych, a jednocześnie tępił kłamstwo, donosicielstwo i dwulicowość oraz egoizm. Od samego rana był z nami. Jeżeli ktoś zachorował, to odwiedzał go w naszym korpusowym lazarecie. Zawiadamiał rodziców o przebiegu choroby — jednym słowem był prawdziwym opiekunem całej klasy. Nie wyróżniał nikogo, a dbał o każdego ze swoich 30 wychowanków⁹.

Nie można jednak nie widzieć przypadków złego traktowania przez nauczycieli w korpusach kadetów polskich dzieci i młodzieży. Jestem skłonny przyjąć, że tak

⁶ Szerzej vide: CABAN 2020b; cf. KULIK, s. 167–185.

⁷ Na temat karier zawodowych oficerów Polaków w armii rosyjskiej vide KULIK 2008, s. 72–101.

⁸ GILLER 1870, s. 33–60; cf.: KARBOWSKI 1969, s. 14–19; ZDRADA 1973, s. 20–29.

⁹ BO, sygn. 14480/II (mf. BN 4008–4816), *Pamiętniki Juliusza Rómmla z lat 1881–1939*, t. I, cz. 2: *Pskowski Korpus Kadetów*, s. 12–13. Podobną opinie wyraził Boris Michajłowicz Szaposznikow, który później przyczynił się do rozwoju sił zbrojnych ZSRR. (ШАПОШНИКОВ 2013; cf.: JELEŃSKI 2015, s. 30–31; KIENIEWICZ 1989, s. 115.

działo się głównie w sytuacjach, kiedy dowódca korpusu czy nauczyciel przedmiotów wojskowych był oficerem biorącym udział w likwidacji powstania listopadowego lub styczniowego. Zdarzało się więc, że w trakcie zajęć używano wobec Polaków określeń „mały buntownik” lub „polski buntownik”. Czasami też młodzi chłopcy, skorzy do różnego rodzaju psot, sami wywoływali taką reakcję swych nauczycieli, nie nadmieniając jednak we wspomnieniach, że to właśnie oni niewłaściwie zachowywali się na lekcjach czy podczas musztry i w konsekwencji tego nauczyciel celem uspokojenia zwracał się do nich obraźliwie.

Ogólnie można stwierdzić, że kilkuletni chłopiec wyrwany z polskiej rodziny musiał nawiązywać kontakty ze swymi rosyjskimi rówieśnikami, a jedyną drogą do tego było używanie języka rosyjskiego. W języku tym prowadzone były też wszelkie zajęcia. Po polsku można było rozmawiać wyłącznie ze swymi rówieśnikami Polakami, ale tylko w wielkiej tajemnicy, bo groziła za ten występek surowa kara¹⁰. Absolwent korpusu kadetów był kierowany do odpowiedniego oddziału, a najlepsi do wyższych szkół wojskowych, w których również jedynym językiem był rosyjski. Nic więc dziwnego, że wielu zwyczajnie zapominało mowę ojczystą, a tym samym powoli, ale systematycznie odchodziło od polskości. Bywało jednak i tak, że po 20–30 latach następowało swoistego rodzaju „przebudzenie narodowe”¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ na przemiany w świadomości narodowej oficerów wywodzących się zarówno z Kraju Zachodniego, jak i z Królestwa Polskiego miało zawarcie związku małżeńskiego z Rosjanką, dlatego warto podjąć próbę ustalenia, jaką skalę przybrało to zjawisko. Pewne informacje na temat małżeństw mieszanych można wydobyć z tzw. posłuznych spisków przechowywanych w Wojskowo-Historycznym Archiwum w Moskwie¹². Zaznaczmy, że ustalenia dokonane na podstawie tych źródeł mają charakter orientacyjny, bowiem o ile w posłuznych spiskach zawsze zaznaczano wyznanie oficera, o tyle często się zdarzało, że nie odnotowywano informacji o wyznaniu małżonki i dzieci pochodzących z małżeństwa.

Na podstawie analizy 253 list służby odnoszących się do pułkowników i generałów z lat dwudziestych–dziewięćdziesiątych XIX w.¹³ można stwierdzić, że z Kraju

¹⁰ Czasami w korpusie zawiązywała się tajna grupa Polaków, którzy czytali utwory polskich romantyków, ale taka sytuacja była wielką rzadkością. Polskie książki można było dostarczyć głównie do korpusów funkcjonujących na obszarze Litwy, Białorusi czy Ukrainy. Pod tym względem zasłynął w latach czterdziestych XIX w. korpus brzeski, w którym Polacy stanowili 50%, ale tajne kółko szybko zostało wykryte, a jego uczestnicy ukarani. БРИГАДИН, ЛУКАШЕВИЧ 2007, s. 56.

¹¹ Tak było m.in. w przypadku Zygmunta Chmieleńskiego (1831–1863), który jako niespełna dziesięcioletni chłopiec został posłany do szkoły wojskowej. W 1861 r. odezwała się w nim dusza Polaka. Zaczął się uczyć języka polskiego i w pewnej chwili zrzucił mundur rosyjski, gdyż, jak powiadał, „uciśkał on jego polską duszę”. Przez siedem miesięcy prowadził intensywne działania partyzanckie, a Rosjanie uważali go za najtrudniejszego do pokonania dowódcę oddziału. Szerzej vide CABAN 1989.

¹² РГВИА, ф. 395, 400, 408, 409 i inne.

¹³ Na dobór list służby nie miałem żadnego wpływu. Korzystałem z nich na przełomie XX i XXI w., kiedy praca w Wojskowo-Historycznym Archiwum w Moskwie nie należała do łatwych. Można było korzystać z tej jednostki archiwalnej, którą akurat udostępnił pracownik archiwum.

Zachodniego pochodziło 151 (59,7%), z Królestwa Polskiego 63 (24,9%), z centralnych guberni rosyjskich i z Syberii 25 (9,9%) osób; w przypadku 14 (5,5%) nie ustalono miejsca pochodzenia. Spośród wywodzących się z Kraju Zachodniego oficerów wyznania katolickiego 83 (55%) zawarło związek małżeński z kobietą wyznania prawosławnego, a 61 (40,4%) z katoliczką. Trzech (2%) było kawalerami, a czterech (2,6%) innego wyznania (protestanci i muzułmanie)¹⁴

Inaczej przedstawiała się sytuacja w przypadku oficerów wywodzących się z Królestwa Polskiego. Spośród 63 wyższych oficerów katolików 45 (71,4%) ożeniło się z kobietami tegoż samego wyznania, 11 (17,5%) z wyznającymi prawosławie, czterech (6,4%) było kawalerami, a trzech (4,7%) było innego wyznania (dwóch ewangelicko-augsburskiego i jeden luteranckiego). Ci ostatni wzięli sobie za żony katoliczki i dzieci były wychowywane w religii katolickiej.

W rosyjskim prawodawstwie obowiązywała zasada, że dzieci ze związku małżeńskiego, w którym mąż był katolikiem, a żona prawosławna, należało wychowywać w religii prawosławnej. W takiej sytuacji mąż na ogół zmieniał wyznanie i należałoby takie postępowanie traktować jako rzecz naturalną. To jednak powodowało, że w ostateczności wtapiał się w rosyjskie środowisko i odchodził od polskości¹⁵.

Polacy wywodzący się z guberni centralnych i z Syberii¹⁶ przyznający się do wyznania katolickiego, wchodząc w związek małżeński z kobietami wyznania prawosławnego, także odchodzili od polskości.

Trudno te wyliczenia traktować jako w pełni miarodajne dla całego XIX w. (do 1914 r.), ale nie ulega wątpliwości, że zawarcie związku małżeńskiego z Rosjankami przez Polaków katolików miało wyraźny wpływ na ich adaptację do środowiska rosyjskiego i w ostateczności na odejście od polskości¹⁷. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku zawierania związków małżeńskich polskich zesłańców z sybiraczkami¹⁸.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że katolicy mieli utrudniony dostęp do awansu na najwyższe stanowiska oficerskie. O ile w 1862 r. wskaźnik awansowanych

¹⁴ W relacjach pamiętnikarskich rodzin kresowych często się wspomina, że między polskimi oficerami wywodzącymi się z Kraju Zachodniego a Rosjankami często dochodziło do małżeństw, ponieważ „Polacy wśród Rosjanek cieszyli się wielkim powodzeniem. Rosjanki były bardzo zalotne i młodemu samotnemu mężczyźnie niełatwo było oprzeć się ich wdziękowi”. DYSZLEWSKA 1966, s. 26.

¹⁵ Należy nadmienić, że władze rosyjskie miały ogromne wątpliwości, czy osoby przechodzące z wyznania katolickiego na prawosławne rzeczywiście w ten sposób akcentowały przynależność do języka i kultury rosyjskiej. Szczególnie daleko posuniętą ostrożnością kierowano się w odniesieniu do polskiego ziemiaństwa zamieszkałego w Kraju Zachodnim. Szerzej JURKOWSKI 2017, s. 223–239.

¹⁶ Synowie zesłańców syberyjskich, którzy Syberię, mimo manifestów amnestyjnych, wybrali jako miejsce stałego zamieszkania, bez przeszkód kończyli korpusy kadetów, a następnie awansowali na wysokie stopnie oficerskie. Być może władze traktowały ten krok młodych Polaków jako wyzbycie się natury „buntowszczyka”.

¹⁷ Przykładowo TRAWICKI 2000, s. 55.

¹⁸ Przykładowo: МУЛИНА 2012, s. 138; НОВОСЁЛОВА 2005, s. 177–185.

wyznania katolickiego od podchorążego do podpułkownika sięgał ok. 20%, o tyle w grupie pułkowników i generałów zbliżał się do zaledwie 10%. Wskaźnik ten szybko się zmniejszał i w 1912 r. w odniesieniu do generałów stanowił 3,2%, a w przypadku oficerów z niższym stopniem wynosił ok. 6%¹⁹. Wszystko to było skutkiem wydania w latach 1865–1882 tajnych rozporządzeń określających wskaźniki i rodzaje formacji wojskowych, w których mogli służyć tzw. inorodcy, w tym Polacy²⁰.

Ci, którzy chcieli zrobić karierę, najczęściej przechodzili na prawosławie, bo to dawało szansę, że utrudnienia nie tylko się zmniejszą, ale wręcz znikną. Nie jest możliwe jednak przeprowadzenie nawet najbardziej orientacyjnych obliczeń dotyczących takich osób²¹. Jeżeli tak postąpili autorzy pamiętników, którzy w II Rzeczypospolitej weszli w skład korpusu oficerskiego, to przecież nie wspominali o tym incydencie, gdyż pewna część polityków czy opinii publicznej i tak uznawała ich za „ruskich”. Dotyczyło to zwłaszcza oficerów słabo lub praktycznie w ogóle niemówiących po polsku²².

Były też przypadki przechodzenia Polaków na protestantyzm, gdyż w takich przypadkach również nie utrudniano awansów. Mogli oni bez przeszkód wstępować do akademii wojskowych, a następnie bez trudności awansowali aż do stopni generalskich. Czy przejście na protestantyzm było w jakimś stopniu etapem odchodzenia od polskości? Tu już byłbym bardzo ostrożny. Zmiana wyznania dla pewnej grupy oficerów, to — jeśli tak można powiedzieć — jedynie zmiana w dokumentach. Najlepszym przykładem są tu dwaj bracia Dowbor-Muśnickcy: Konstanty (1857–1931) i Józef (1867–1937). Po zmianie wyznania bez przeszkód ukończyli wyższe szkoły wojskowe (akademie) i awansowali do stopnia generała. Po zakończeniu służby powrócili do Polski. Konstanty zgłosił się jako ochotnik, by wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej, ale stan zdrowia nie pozwolił mu pójść na front. Józef był natomiast generałem Wojska Polskiego i odegrał ważną rolę w powstaniu wielkopolskim w 1919 r. Trzeci brat, Czesław (1864–?), nie zmienił wyznania, co odbiło się na jego karierze wojskowej, bo uzyskał tylko stopień podpułkownika²³.

Nie można ustalić, jak liczna była grupa Polaków, która wolała trwać przy wyznaniu katolickim, rezygnując przy tym z osiągnięcia najwyższych stopni wojskowych. Na pewno Czesław Dowbor-Muśnicki nie był odosobnionym przypadkiem. Podobnie rzecz się miała z Aleksandrem Skolimowskim (1817–1895). Władze doceniały jego służbę na Linii Orenburskiej, ale dopiero gdy przechodził na emeryturę,

¹⁹ БОЛКОВ 1993, s. 275, 354.

²⁰ *Росписание войск* 1999, s. 224–237.

²¹ БОЛКОВ 1993, s. 278.

²² Tadeusz Hołówko, publicysta i polityk blisko związany z Józefem Piłsudskim, w swej broszurze (HOŁÓWKO 1921, s. 21–22) stwierdził, że oficerowie polskiego pochodzenia, którzy chcieli wstąpić do Wojska Polskiego po 1918 r., „byli w bardzo luźnym duchowym związku z Polską, a niektórzy dopiero w chwili, gdy wkładali mundur oficera polskiego, przypominali sobie o swym polskim pochodzeniu, którego przedtem kategorycznie się wyrzekali”.

²³ Szerzej vide KULIK 2016, s. 53–72.

mianowały go generałem-majorem²⁴. Przypadek Skolimowskiego może sugerować, że tak postępowano z Polakami, którzy doszli do stopnia pułkownika — momencie zakończenia służby awansowano ich na stopień generała-majora i przyznawano im emeryturę generalską. Przypuszczenie to należy poddać weryfikacji.

Wielu oficerów, głównie pułkowników i generałów, wniosło istotny wkład w rozwój rosyjskiej sztuki wojennej, kartografii, nauk medycznych i przyrodniczych. W tekście opublikowanym dziesięć lat temu oszacowałem, że w drugiej połowie XIX i na początku XX w. kilkuset oficerów prowadziło tego typu badania, osiągając niejednokrotnie światową sławę²⁵. By zilustrować problem, wspomnę nazwiska czterech generałów, a mianowicie Adama Jochera, Nestora Bujnickiego, Jana Jacyna i Edwarda Kowerskiego. Żaden z nich nie zmienił wyznania. Pierwszy (1833–1900) był synem profesora historii literatury polskiej Uniwersytetu Wileńskiego. W 1855 r. ukończył studia w Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej, gdzie później został profesorem i prowadził wykłady z zakresu fortyfikacji. Był uznanym autorytetem w tej dziedzinie nie tylko w Rosji, lecz także na Zachodzie Europy. Zasiadał w wielu komitetach i komisjach opracowujących zasady funkcjonowania wojsk inżynieryjnych. Wiadomo mi, że był autorem kilku rozpraw z zakresu fortyfikacji, ich tytułów nie udało mi się jednak ustalić. Pracując na rzecz unowocześnienia armii rosyjskiej, Jocher jednocześnie utrzymywał ściśle kontakty z polskimi środowiskami naukowymi w Warszawie, Lwowie i Krakowie. Był też aktywny w Rzymskokatolickim Towarzystwie Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu²⁶.

Nestor Bujnicki (1863–1914) urodził się w rodzinie ziemiańskiej zamieszkałej w pobliżu Grodna. Odbił studia w Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej i tam został w 1903 r. profesorem oraz kierownikiem katedry fortyfikacji. Był autorem kilkunastu opracowań. Największe uznanie przyniósł mu podręcznik poświęcony roli fortyfikacji w działaniach obronnych, który doczekał się pięciu wydań. Ponadto publikował artykuły i rozprawy w fachowych czasopismach wojskowych. Zaliczany jest do grona twórców rosyjskiej szkoły fortyfikacji²⁷.

Jan Jacyna (1861–1930) urodził się najprawdopodobniej w rodzinie ziemiańskiej na Litwie. Uczył się w gimnazjum w Petersburgu i tam też studiował w Michajłowskiej Akademii Artylerii i Akademii Marynarki Wojennej. Po zakończonej edukacji przydzielono go do pracy w Komitecie Technicznym przy Ministerstwie Marynarki w Petersburgu. Został profesorem artylerii w Akademii Morskiej. Uczył matematyki syna Aleksandra II, nadto był nauczycielem trzech synów wielkiego księcia Włodzimierza, u którego przebywał wraz z małżonką na salonach²⁸. Regularnie udzielał się

²⁴ *Polak w carskim mundurze* 2015, s. 156–220.

²⁵ CABAN 2011, s. 100–101; cf. CZEREP 2014, s. 315–325.

²⁶ ГВИА, ф. 409, оп. 2, д. 365283, л. 1–16; VKUMB, Fondas 66/1–66/27; MINEYKO 1971, s. 110.

²⁷ <http://www.rulex.ru/01020829.htm>; KOSK 1998, s. 81.

²⁸ Wielki ks. Włodzimierz był bratem cara Aleksandra III. Po Petersburgu krążyła anegdota, że gdy wielkiemu księciu Włodzimierzowi odradzano zatrudnienie Jacyna na stanowisku nauczyciela, miał

w Rzymskokatolickim Towarzystwie Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny²⁹. Jego dom był miejscem spotkań Polonii petersburskiej. Przygotował podręcznik do nauki artylerii, który na początku XX w. został czterokrotnie wydany w języku rosyjskim. Piąte wydanie ukazało się już w języku polskim w II Rzeczypospolitej³⁰.

Edward Kowerski (1837–1916) pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej z guberni grodzieńskiej. Po śmierci ojca matce brakowało środków na kształcenie sześciu synów, więc oddała Edwarda do korpusu kadetów w Brześciu. Później kształcił się w Michajłowskiej Akademii Artylerii i na Wydziale Geodezyjnym Akademii Sztabu Generalnego, którą ukończył w 1862 r. Wniósł duży wkład w opracowanie map azjatyckiej części Rosji. Najcenniejsza z nich jest mapa wykonana w 1894 r. Zawiera ona dokładne dane o sieci komunikacyjnej, bogactwach mineralnych, dane fizjograficzne, administracyjne i osadnicze. Drugie jej wydanie z roku 1900 ukazało się w wersji francuskiej. Kowerski oprócz prac geodezyjno-kartograficznych na terenie Rosji azjatyckiej prowadził podobne badania na Krymie, w krajach nadbałtyckich i w Królestwie Polskim. Zasiadał we władzach Wojskowo-Naukowego Komitetu Sztabu Generalnego. Był profesorem w Akademii Sztabu Generalnego, a także w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Przez wiele lat wykładał również geodezję w Instytucie Technologicznym. Był członkiem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i przez pewien czas redaktorem naczelnym „Rocznika” wydawanego przez Towarzystwo Geograficzne. W czasie, gdy zasiadał w Komitecie Wojskowo-Naukowym, prowadził skuteczne starania o rozbudowę kościółka w Iwieńcu (gub. mińska). W miasteczku tym mieszkała jego matka i rodzice żony³¹.

Czy na podstawie przedstawionych wyżej przykładów można domniemywać, że w przypadku osób wybitnych, przyczyniających się do rozwoju rosyjskiej wojskowości władze carskie nie zwracały uwagi na kwestie związane z wyznaniem³². Nie można tego wykluczyć, gdyż takich faktów można podać znacznie więcej. Zdaję sobie jednak sprawę, że teza taka i tak będzie rodzić wątpliwości. Rozwiązać je można byłoby jedynie wtedy, gdybym ustalił ogólną liczbę Polaków, którzy wnieśli poważny wkład w rozwój nauk wojskowych, a następnie podał wskaźniki procentowe dotyczące pozostających przy wyznaniu katolickim i ewentualnie tych, którzy zdecydowali się przejść na prawosławie. Jest to zadanie niewykonalne dla jednej osoby, a chyba nawet dla zespołu, głównie dlatego, że brakuje dostępu do odpo-

powiedzieć, że on wie, iż Jacyna jest krnąbrnym Polakiem, ale matematyki i artylerii może uczyć jego dzieci tylko gen. Jacyna.

²⁹ JACYNA 1926, s. 7–12; STAWECKI 1994, s. 144.

³⁰ JACYNA, JUNKIEWICZ 1922, s. 304.

³¹ *Снучок* 1914; PSB, XIV, s. 169; *Krótki zarys* 1909.

³² Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, zatrudniając Jacynę do nauki matematyki i artylerii, zdał sobie sprawę, że nauczyciel jest „krnąbrnym lachem”, uznał jednak, że nikt nie przekaże wiedzy jego synom na tak wysokim poziomie, jak właśnie Jacyna. Sprawa wyznania nie odgrywała dla księcia żadnej roli, bo Jacyna nie miał uczyć religii, tylko matematyki i artylerii, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/jacyna-jan>.

wiednich źródeł. Posłużnyje spiski w tym zakresie niewiele wnoszą. Najważniejszym źródłem dla tego typu rozważań są wspomnienia i listy. O ile tych pierwszych, zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim, nieco się zachowało, o tyle korespondencja oficerów Polaków z rodziną jest niestety wielką rzadkością³³.

Po upadku powstania listopadowego pewna grupa oficerów, zwłaszcza młodszych, zawróciła z drogi na Zachód i powróciła do Królestwa Polskiego. O powrocie zadecydowały akty amnestyjne Mikołaja I³⁴. Po przybyciu do Królestwa należało złożyć przysięgę homagialną. Ci oficerowie, którzy posiadali środki na utrzymanie, mogli pozostać w Królestwie Polskim. Pozostali zdecydowali się na dalszą służbę w armii rosyjskiej. Według szacunkowych obliczeń mogła to być grupa 3,5–4 tys. młodszych oficerów, do majora włącznie³⁵. Nadmienić trzeba, że grupa ta miała bogatą przeszłość. Część z nich wstąpiła do armii Napoleona jako szeregowcy i brała udział w wyprawie na Moskwę w 1812 r. Niejeden dostał się do niewoli rosyjskiej, ale w wyniku amnestii Aleksandra I mógł powrócić do Królestwa Polskiego i zaciągnąć się do Wojska Polskiego. W 1830 r. walczyli w powstaniu listopadowym, a od 1832 r. wstępowali w szeregi armii rosyjskiej, biorąc udział w podboju Azji Środkowej i Kaukazu. Wielu z nich poświęciło życie, a inni za zasługi w prowadzonych bojach byli systematycznie awansowani. Po odbyciu służby nie wracali już do Królestwa Polskiego czy rodzinnych miejscowości leżących w Kraju Zachodnim, bo na Kaukazie mieli zapewnione dostatnie życie i w konsekwencji wtapiali się w rosyjskie środowisko.

Zilustrujmy tę sytuację przykładem. Karol Gutkowski (1815–1867), pochodzący z guberni podolskiej, za męstwo i odwagę w podboju Azji Środkowej dosłużył się stopnia pułkownika. Pełnił funkcję zastępcy gubernatora wojennego obwodu semipałatyńskiego, a następnie przez 12 lat był naczelnikiem obwodowego Zarządu Kozaków Syberyjskich. Prowadził wykłady w syberyjskim korpusie kadetów w Orenburgu i zajmował się badaniem ustroju Kirgiz-Kasjaków³⁶.

Na Kaukazie i Linii Czarnomorskiej wysyłano Polaków jako ochotników do zdobywania twierdz górali kaukaskich. Do zdobycie jednej z nich walnie przyczynił się bliżej nam nieznany Piotr Korow. W następstwie tego wyczynu został mianowany pułkownikiem i dowódcą tej twierdzy³⁷.

Wiele informacji o Polakach robiących błyskotliwą karierę wojskową w walkach z góralami kaukaskimi znaleźć można w pracach Andrieja Andriejewicza Bogolubowa³⁸ i Olega Władimirowicza Matwiejewa³⁹.

³³ НИАБ Гродно, ф. 1664, оп. 1. д. 2, *Фамильной фонд помещиков Гроденской губернии Быховцев. Письма Станислава и Казимира отцу Быховцу Александру 1857–1860*; AP Łódź, AOPM, sygn. I/281, sygn. II/92; *Listy*.

³⁴ Szerzej vide KLIMECKI 1982, s. 191.

³⁵ Szerzej vide CABAN 2020a.

³⁶ SAPARGALIJEW, DJAKOW 1982, s. 201–212.

³⁷ <http://dompolski-journal.ru/articles/article/27>.

³⁸ БОГОЛЮБОВ 2008.

³⁹ МАТВЕЕВ 2008, s. 108; МАТВЕЕВ 2009, s. 94–112.

Ważną rolę w podtrzymywaniu polskości odgrywało nauczanie religii. Władze rosyjskie regularnie przypominały dyrektorom korpusów kadetów, że religia jest podstawą wychowania moralnego. Nie oznaczało to jednak, że w każdym korpusie był zatrudniony na etacie ksiądz. Tak na ogół było w przypadku korpusów kadetów w Brześciu, Połocku czy Kijowie, gdzie liczba Polaków sięgała nawet 50%. W pozostałych, w których Polacy liczyli kilka czy kilkanaście osób, było bardzo różnie. Na ogół odrębnych lekcji religii dla osób wyznania katolickiego nie prowadzono. Polscy kadeci musieli uczęszczać na nabożeństwa w cerkwi prawosławnej. Kilkunastoletnim chłopcom władze korpusu starały się na każdym kroku tłumaczyć, że nie ma zbyt dużej różnicy między wyznaniem prawosławnym a katolickim. I zapewne część z nich, niekiedy jeszcze dzieci, zwłaszcza wywodzących się ze zubożałej szlachty, a przy tym niemających kontaktów z rodziną, do tego przekonano⁴⁰.

Pierwsi kapelani pojawili się w armii rosyjskiej w 1832 r. Z inicjatywą przydzielenia kapelana występowali do Ministerstwa Wojny dowódcy dywizji lub korpusu. Korespondencja między Ministerstwem Wojny a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na temat prawomyślności kandydata trwała następnie przez kilka lat, a ostatecznie o zgodę formalną pytano arcybiskupa mohylewskiego, któremu podlegały wszystkie sprawy Kościoła katolickiego w Rosji. Ze znanych mi w tej sprawie dokumentów wynika, że wszystkie prośby dowódców dywizji lub korpusów wcześniej czy później były przez Ministerstwo Wojny rozpatrywane pozytywnie. Rzecz jednak w tym, że liczba kapelanów była daleko niewystarczająca, by dotrzeć do żołnierzy i oficerów polskiego pochodzenia rozsianych po różnych zakątkach Imperium Rosyjskiego. W sumie w latach 1832–1914 liczba kapelanów wahała się od 80 do 100⁴¹. Nie mieli oni możliwości dotrzeć przynajmniej raz w roku do garnizonów rozmieszczonych na Kaukazie, Azji Środkowo-Wschodniej czy Syberii, a dla Polaków ksiądz był uosobieniem wszelkich cnót, zarówno narodowych, jak i katolickich. Ponieważ polscy oficerowie, podobnie jak rekruci, latami wyczekiwali na przybycie kapłana, by przystąpić do sakramentów świętych, część z nich stawała się religijnie obojętna, a zapewne byli i tacy, którzy zdecydowali się przejść na prawosławie. Skali zjawiska i tym razem nie da się określić.

Inaczej rzecz się miała w odniesieniu do oficerów, którzy stacjonowali w garnizonach, gdzie znajdowały się kościoły katolickie. W sumie takich miejsc było niewiele. W najlepszej sytuacji byli oficerowie zatrudnieni jako wykładowcy w wyższych szkołach wojskowych Petersburga. Kościół św. Katarzyny był miejscem spotkań wielu oficerów polskiego pochodzenia. Angażowali się też oni w działalność charytatywną prowadzoną przez parafię św. Katarzyny. Udział w nabożeństwach i praca charytatywna na rzecz ubogich Polaków zamieszkujących w Petersburgu pozwalały im trwać przy polskości.

W dobie tzw. odwilży posewastopolskiej z inicjatywy Zygmunta Sierakowskiego i Jarosława Dąbrowskiego powołano w 1857 r. wśród Polaków odbywają-

⁴⁰ Przykładowo STELLA-SAWICKI 1921, s. 7.

⁴¹ Szerzej vide CABAN 2004, s. 261–274.

cych służbę wojskową tajną organizację pod nazwą Koło Oficerów. Wiele mówiono o rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej, która miała doprowadzić do obalenia caratu i odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie będę tu charakteryzował działań spiskowców, bowiem dysponujemy obszerną literaturą na ten temat⁴². Rodzi się jednak pytanie, ile osób znajdujących się w kręgu oddziaływania Koła Oficerów poszło do powstania styczniowego. Dodajmy jeszcze, że Koło Oficerów miało swoje agendy zarówno w Kraju Zachodnim, jak i w Królestwie Polskim.

Zanim spróbujemy scharakteryzować postawy polskich oficerów w czasie powstania styczniowego, musimy zauważyć, że w historiografii polskiej przyjmuje się — i słusznie — że w bezpośrednich przygotowaniach do nocy styczniowej główną rolę odegrali młodzi oficerowie z armii carskiej, którzy jednocześnie nadali zrywowi niepodległościowemu demokratyczny kierunek. Historycy są zgodni również co do tego, że na Litwie, Białorusi i Ukrainie oddziały partyzanckie tworzyli przede wszystkim oficerowie, którzy złożyli dymisję z wojska. W podręcznikach szkolnych i akademickich wymienia się przede wszystkim zasługi, oprócz wspomnianych te położone przez Zygmunta Sierakowskiego i Jarosława Dąbrowskiego, Romualda Traugutta, uczestnika wojny krymskiej, Józefa Hauke-Bosaka, uczestnika wojen kaukaskich, Zygmunta Padlewskiego, Jana Kruk-Heydenreicha czy Zygmunta Chmielińskiego. Nie ulega wątpliwości, że oficerowie polskiego pochodzenia, którzy wcześniej doszli w armii rosyjskiej do stopnia porucznika i wyżej, byli najlepszymi dowódcami oddziałów partyzanckich⁴³.

Wszystkie te ustalenia nie podlegają dyskusji. Problem jednak w tym, że udział Polaków z carskiego korpusu oficerskiego w zrywie prowadzi niektórych historyków do twierdzenia, że wśród oficerów polskiego pochodzenia powszechnie odezwała się narodowa dusza i przeszli oni licznie na stronę powstania. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Od wielu lat prowadzę kartotekę uczestników powstania styczniowego, którzy porzucili rosyjski mundur i postanowili walczyć o niepodległość Polski. Tuż po jej założeniu odnotowałem w niej 323 oficerów. Znalazły się tu osoby, których dane pojawiły się w bibliotekach i archiwach krajowych i rosyjskich, w relacjach pamiętnikarskich oraz opracowaniach historycznych krajowych i rosyjskich. Liczba ta prawie się podwoiła, kiedy przeprowadziłem kwerendy w archiwum w Wilnie, a zwłaszcza w Grodnie w ostatnich dwóch–trzech latach. Dziś mogę powiedzieć, że na stronę powstania przeszło 557 oficerów i to głównie młodszych⁴⁴. To z tej grupy wywodziła się kadra dowódcza oddziałów partyzanckich działających w Kraju Zachodnim. Zwykle po stoczeniu dwóch–trzech potyczek oddział ulegał rozproszeniu, a dowódca zostawał rozstrzelany. Jeżeli szacunkowo przyjmiemy,

⁴² ДЬЯКОВ 1967; DJAKOW, MILLER 1967; KOWALSKI 1955; ЛЕЙКИНА-СВИРСКАЯ, ШИДЛОВСКАЯ 1962; SMIRNOW 1972, s. 235–267.

⁴³ Szerzej vide JADCZYK 2016, s. 125–134.

⁴⁴ W tej grupie znajdują się też niewielkie grupy kadetów ze starszych klas korpusów rozmieszczonych w Kraju Zachodnim.

że w tym czasie w armii rosyjskiej służyło ok. 4 tys. osób narodowości polskiej⁴⁵, to z prostego wyliczenia wynika, że do powstania przyłączyło się 13,9%. Liczba 557 oficerów to liczba minimalna. Trzeba bowiem pamiętać, że na stronę partyzantów przechodzili Polacy, którzy służyli w jednostkach rosyjskich przeznaczonych do likwidacji polskiego „miateża”, ale w pewnym momencie odżyło w nich poczucie polskiej przynależności narodowej i zdecydowali się wstąpić w szeregi powstańców. Skali zjawiska nie da się ustalić, ponieważ ci, którzy przeszli na stronę powstania, a następnie dostali się do niewoli rosyjskiej, zostali rozstrzelani za złamanie przysięgi, po czym nie ma śladu w dokumentach poszczególnych pułków rosyjskich. Nie były to chyba pojedyncze przypadki, skoro znalazły odbicie w literaturze pięknej⁴⁶.

Jeszcze trudniej jest ustalić liczbę oficerów, którzy przystąpili do walki z „buntowuszczakami”. Udało mi się naliczyć 16 osób, co stanowi 0,4%⁴⁷.

W tym miejscu należy postawić pytanie o postawę ok. 3,4 tys. oficerów Polaków lub osób polskiego pochodzenia. Minister wojny Nikołaj Suchozanet, widząc atmosferę panującą w wojsku rosyjskim, zezwolił tzw. niepewnym oficerom polskiego pochodzenia na złożenie dymisji na określony czas. Część tych dymisjonowanych przeszła na stronę powstania, niektórzy, zwłaszcza wywodzący się z bogatego ziemiaństwa z Kraju Zachodniego, wrócili do rodzinnych majątków, by tam przeczekać burzę. Jednak zasadnicza grupa prosiła o przeniesienie do garnizonów rozmieszczonych w Kraju Orenburskim, Kaukazie i na Syberii⁴⁸. Jedni postępowali tak,

⁴⁵ W publikacji ŚLIWOWSKA, CABAN 2001, s. 484, posługując się oficjalnymi danymi statystycznymi przyjęliśmy, że przed wybuchem wojny krymskiej rosyjski korpus oficerski liczył ok. 30 tys. W tej grupie wskaźnik dla katolików wynosił 20%. Dlatego też uznaliśmy, że Polacy mogli stanowić ok. 6 tys. W wyniku reform Dmitrija Miliutina w 1860 r. obniżono liczbę oficerów we wszystkich rodzajach wojsk o 35% („Военный Сборник”, 1863, 7–8, s. 630), to jest do ok. 11 tys. Zakładając, że utrzymano wskaźnik 20% dla katolików, można przyjąć, że w dobie powstania styczniowego Polacy w carskim korpusie oficerskim stanowili ok. 4 tys. osób.

⁴⁶ Cf.: MASSALSKI 1979, s. 253–262; WIŚNIEWSKA 1999, s. 233.

⁴⁷ Wspomnę tu tylko o trzech takich osobach. Pierwszy to Paweł Zwoliński, katolik z rodziny ziemiańskiej w guberni wołyńskiej. Do armii wstąpił jako podoficer w 1823 r. Brał udział w likwidowaniu powstania listopadowego, został wzięty do niewoli, skąd wypuszczono go w ostatnich dniach powstania. Władze zrekompensowały mu to awansami. W 1863 r. rozprawiał się z „miateżnikami” jako pułkownik i widocznie odnosił sukcesy, bo ostatecznie awansował do stopnia generała-lejtnanta (РГВИА, ф. 400, оп. 12, д. 8038, л. 9–14, 25–26, 31–36). Kolejny to Antoni Adamowicz, katolik, urodzony w rodzinie ziemiańskiej w guberni mohylewskiej. Brał udział w likwidacji powstania styczniowego w guberni kijowskiej. Po jego zakończeniu zasiadał w Wojenno-Śledczej Komisji ustanowionej przy Kijowskim Wojennym Okręgu. Awansował do stopnia generała-lejtnanta, a władze nie wypominały mu, że jego żona jest katoliczką i dzieci również wychowywane były w religii katolickiej (РГВИА, ф. 400, оп. 12, д. 22511, л. 105–114, 283 об., 287, 312). Wreszcie trzeci z nich to Karol Wojda (katolik), który zasłużył się 7 lutego 1863 rozgromieniem obozu powstańców w lasach bolimowskich (nieдалеко Skierniewic), za co został mianowany podpułkownikiem, a rok później pułkownikiem, <http://www.sammler.ru/index.php?showtopic=112652>.

⁴⁸ Ten rozkaz ministra Suchozaneta spotkał się z ostrą krytyką ze strony Michaiła Murawjowa, od maja 1863 r. generała-gubernatora guberni wileńskiej. Vide *Pamiętniki* 1903, s. 93.

ponieważ uznali, że przysięgę złożoną na wierność carowi uważali za świętą i nie chcieli jej złamać. Inni — i wydaje się, że stanowili oni najliczniejszą grupę — stali na stanowisku, że wystąpienie przeciw caratowi zamiast ulgi przyniesie kolejne represje. Służąc wiele lat w armii, znali jej potęgę. Faktem jest, że Rosja przegrała wojnę krymską, a w wojsku przeprowadzano gruntowne reformy. To jednakże nie oznaczało, że kilkadziesiąt tysięcy słabo uzbrojonych, a jeszcze gorzej obznajomionych ze sztuką wojskową Polaków, pokona ponadmilionową armię rosyjską. Czy o tych, którzy nie wierzyli w powodzenie powstania należy mówić, że zatracili oni polskość? Wydaje się, że byłoby to zbyt duże uproszczenie, a to dlatego, że właśnie ci oficerowie zapewne dokładnie przeanalizowali sytuację militarną Rosji i doszli do wniosku, że do walki zbrojnej trzeba się długo przygotowywać i mieć zapewnioną pomoc ze strony państw zachodnich. W innym wypadku powstanie musiało spowodować straty w ludziach i materialne, a w dalszej konsekwencji wzmożenie represji wobec Polaków mieszkających zarówno w Kraju Zachodnim, jak i w Królestwie Polskim. Z perspektywy czasu nie można nie przyznać im racji.

Jak wspominałem na początku, nie da się ustalić w pełni konkretnych czynników, które zadecydowały o pozostaniu przy polskości albo o przejściu na stronę rosyjską Polaków z carskiego korpusu oficerskiego. Nie ulega wątpliwości, że oddzielnie trzeba rozpatrywać zachowania osób pochodzących z terytorium dawnej Rzeczypospolitej, z Królestwa Polskiego, i mieszkających w centralnej Rosji oraz na Syberii. Natomiast jeżeli chodzi o powody, dla których pewna grupa Polaków lub osób polskiego pochodzenia odchodziła od polskości w trakcie dwudziesto-, trzydziestoletniej służby, można mówić o trzech zasadniczych okolicznościach. Niewątpliwie na pierwszym miejscu należy wymienić brak dostępu do obrzędów religijnych w wyznaniu katolickim, na drugim — zawieranie małżeństw z kobietami wyznania prawosławnego, a na trzecim — zabiegi o awanse na najwyższe stopnie wojskowe (pułkowników i generałów).

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- AP Łódź [= Archiwum Państwowe w Łodzi], AOPM [= Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna], sygn. I/281, sygn. II/92
BO [= Biblioteka Ossolińskich], sygn. 14480/II
Listy = Ludwika Sawickiego do Jana Stelli-Sawickiego z lat 70–90 XIX wieku, Zbiory prywatne Wiesława Cabana
VKUMB [= Vilniaus V. Kapsuko Universiteto Mokslines Bibliotekos], Fondas 66/1–66/27
НИАБ Гродно [= Государственное учреждение „Национальный исторический архив Беларуси в г. Гродно”], ф. 1664, оп. 1. д. 2
РГВИА [= Российский Государственный Военно-Исторический Архив], ф. 395, 400, 408, 409 i inne

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BARSCZEWSKA-KRUPA 1985 = Alina Barszczewska-Krupa, *Generacja powstania 1830–1831. O przemianach świadomości Polaków XIX w.*, Łódź 1985
- CABAN 1989 = Wiesław Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa–Kraków 1989
- CABAN 2004 = Wiesław Caban, *Z problematyki katolickiego duszpasterstwa wojskowego w armii rosyjskiej w XIX wieku*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. Jan Ziótek, Lublin 2004, s. 261–274
- CABAN 2010 = Wiesław Caban, *W służbie imperium czy ofiary imperium? Polacy w carskim korpusie oficerskim w XIX wieku*, w: *Imperia jako ofiary: 44 spojrzenia*, red. Andrzej Nowak, Warszawa 2010, s. 214–226
- CABAN 2011 = Wiesław Caban, *Wkład oficerów — Polaków i osób polskiego pochodzenia — w rozwój rosyjskiej nauki w XIX wieku (Wybrane problemy)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, XV, 2011, s. 99–119
- CABAN 2020a = Wiesław Caban, *Dobrowolne wstępowanie Polaków do carskiego korpusu oficerskiego od czasów rozbiorów Rzeczypospolitej do powstania listopadowego*, w: „Studia z Dziejów Rosji”, XXX, 2020 (w druku)
- CABAN 2020b = Wiesław Caban, *Młodzież polska w rosyjskich korpusach kadetów w XIX wieku*, w: *Spółczesność w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. Tomasz Osiński, Warszawa 2020, s. 21–57
- CZEREP 2014 = Stanisław Czerep, *Generalowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914–1917*, Białystok 2014
- DJAKOW, MILLER 1967 = Władimir Djakow, Ilja Miller, *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*, Wrocław 1967
- DYSZLEWSKA 1966 = Maria H. Dyszlewska, *Dzieje kresowej rodziny ziemiańskiej. Powstańcy, sybiracy, akowcy, emigranci*, Warszawa 1966
- GILLER 1870 = Agaton Giller, *Z wygnania*, t. I, Lwów 1870
- HOŁÓWKO 1921 = Tadeusz Hołowko, *Oficer polski*, Warszawa 1921
- JACYNA 1926 = Jan Jacyna, *Trzydzieści lat w stolicy Rosji (1888–1918). Wspomnienia*, Warszawa 1926
- JACYNA, JUNKIEWICZ 1922 = Jan Jacyna, Jan Junkiewicz, *Nauka artylerii. cz. I. Batalistyka, strzelanie, proch, gazy*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1922
- JADCZYK 2016 = Karol Jadczyk, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016
- JELEŃSKI 2015 = Oktawian Jeleński, *Rozmyślenia i wspomnienia Polaka*, oprac. Wiesław Caban, Jerzy Szczepański, w: *Mentalność rosyjska a Polska*, red. Edward Walewander, Lublin 2015, s. 21–72
- JURKOWSKI 2017 = Roman Jurkowski, *Czy każdy katolik to Polak? — kresowe narodowo-religijne dylematy rosyjskiej biurokracji w dokumencie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1910 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, LII, 2017, s. 223–239
- KARBOWSKI 1969 = Władysław Karbowski, *Zygmunt Padlewski 1835–1863*, Warszawa 1969

- KIENIEWICZ 1968 = Stefan Kieniewicz, *Rozwój świadomości narodowej w XIX wieku, w: Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 17–21 września 1968 roku*, t. I, Warszawa 1968, s. 259–270
- KIENIEWICZ 1989 = Antoni Kieniewicz, *Nad Prypecią dawno temu... Wspomnienia zamierzchłej przeszłości*, przyg. do druku Stefan Kieniewicz, Wrocław 1989
- KLIMECKI 1982 = Michał Klimecki, *Przysięga homagialna korpusu oficerskiego Wojsk Polskich składana po upadku powstania listopadowego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, XXV, 1982
- KOSK 1998 = Henryk Kosk, *Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny*, t. I, Pruszków 1998
- KOWALSKI 1955 = Józef Kowalski, *Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1955²
- Krótki zarys 1909 = *Krótki zarys dziejów kościoła zbudowanego na cmentarzu katolickim w miasteczku Iwieńcu guberni Mińskiej*, Iwieńiec 1909, <http://www.iwieniec.plewako.pl/zarys/Zarys-09.htm> (dostęp: 2 XI 2020)
- KULIK 2008 = Mariusz Kulik, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865–1914)*, Warszawa 2008
- KULIK 2011 = Mariusz Kulik, *Polacy czy Rosjanie? Polscy generałowie wywodzący się z armii carskiej — konwertyci wyznaniowi*, w: *Granice i pogranicza. Mikrohistorie i historie życia codziennego*, red. Piotr Guzowski, Marzena Liedke, Małgorzata Ocytko, Kraków 2011, s. 255–265
- KULIK 2012 = Mariusz Kulik, *Motywacje Polaków wstępujących do rosyjskich szkół wojskowych (1865–1914)*, w: *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli. W obcym mundurze*, red. Lidia Michalska-Bracha, Maria Korybut-Marciniak, Warszawa 2013, s. 167–185
- KULIK 2016 = Mariusz Kulik, *Bracia Dowbor-Muśniccy — Polacy na służbie rosyjskiej*, „Niepodległość i Pamięć”, 2016, 4 (56), s. 53–72
- MASSALSKI 1979 = Adam Massalski, *Historyczne realia „Ech leśnych” Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki”, LXX, 1979, 4, s. 253–262
- MINEYKO 1971 = Zygmunt Mineyko, *Z tajgi pod Akropol. Wspomnienia z lat 1848–1966*, oprac. Eligiusz Kozłowski, Kazimierz Olszański, Warszawa 1971
- Pamiętniki 1903 = *Pamiętniki Murawjowa („Wiesziela”) 1863–1865*, przedm. Stanisław Tarnowski, Kraków 1903³
- Polak w carskim mundurze 2015 = *Polak w carskim mundurze. Wspomnienia Aleksandra Skolimowskiego (1817–1895)*, oprac. Wiesław Caban, Jerzy Szczepański, Kielce 2015
- PSB, XIV = *Polski słownik biograficzny*, t. XIV, Wrocław–Warszawa 1968–1969
- SAPARGALIJEW, DJAKOW 1982 = Gajrat Sapargalijew, Władimir Djakow, *Polacy w Kazachstanie w XIX wieku*, Warszawa 1982
- SMIRNOW 1972 = A.F. Smirnow, *Więzi rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1972
- STAWECKI 1994 = Piotr Stawcki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/jacyna-jan> (dostęp: 28 X 2020)
- STELLA-SAWICKI 1921 = Pułkownik Struś [Jan Stella-Sawicki], *Moje wspomnienia (1831–1910)*, oprac. E. Berwiński, Lwów 1921

- ŚLIWOWSKA, CABAN 2001 = Wiktoria Śliwowska, Wiesław Caban, *Polacy w carskim korpusie oficerskim w latach 1832–1873. Stan i potrzeby badań*, w: *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państwa obcych. Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, red. Anna Judycka, Zbigniew Judycki, Toruń 2001
- TRAWICKI 2000 = Lech Trawicki, *Z badań nad udziałem Polaków w walkach na morzu i w obronie baz morskich podczas wojny rosyjsko-japońskiej 1904–1905 r.*, w: *Udział Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej na morzu w latach 1904–1905*, red. Andrzej Zbierski, Marek Cieślak, Lech Trawicki, Gdańsk 2000
- WIŚNIEWSKA 1999 = Iwona Wiśniewska, *Polak w rosyjskim mundurze. Próba komentarza do itinerarium Wincentego Kamińskiego*, „Napis”, 1999, seria V, s. 219–243
- ZDRADA 1973 = Jerzy Zdrada, *Jarosław Dąbrowski 1836–1871*, Kraków 1973
<http://dompolski-journal.ru/articles/article/27> (dostęp: 02 XI 2020)
<http://www.polskipetersburg.pl/hasla/jacyna-jan> (dostęp: 2 XI 2020)
<http://www.rulex.ru/01020829.htm> (dostęp: 28 X 2020)
<http://www.sammler.ru/index.php?showtopic=112652> (dostęp: 8 XI 2020)
- БОГОЛЮБОВ 2008 = А.А. Боголюбов, *Поляки на Северном Кавказе в XIX–XX вв.*, Краснодар 2008
- БРИГАДИН, ЛУКАШЕВИЧ 2007 = П.И. Бригадин, А.М. Лукашевич, *Мятежный корпус: Из истории Александровского Брестского Кадетского Корпуса (1842–1863)*, Минск 2007
- ВОЛКОВ 1993 = С.В. Волков, *Русский офицерский корпус*, Москва 1993
- ДЪЯКОВ 1967 = В.А. Дьяков, *Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856–1865 годов. Биобиблиографический словарь*, Москва 1967
- ФИЛИПСОН 2019 = Г.И. Филипсон, *Воспоминания (с 1809 по 1847 год)*, Москва 2019
- ГОРИЗОНТОВ 1999 = Л.Е. Горизонтов, *Парадоксы имперской политики: Поляки в России и Русские в Польше*, Москва 1999
- ЛЕЙКИНА-СВИРСКАЯ, ШИДЛОВСКАЯ 1962 = В.Р. Лейкина-Свирская, В.С. Шидловская, *Польская военная революционная организация в Петербурге (1858–1864 гг.)*, w: *Русско-польские революционные связи 60-х годов и восстание 1863 года. Сборник статей и материалов*, red. В.А. Дьяков, В.Д. Королук, Москва 1962
- МАТВЕЕВ 2008 = О.В. Матвеев, *Поляки в укреплениях Черноморской береговой линии в 1830–1850-е гг.*, w: *Поляки в России: вехи истории*, red. А.И. Селицкий, Краснодар 2008
- МАТВЕЕВ 2009 = О.В. Матвеев, *Поляки города Майкопа (вторая половина XIX — начало XX в.)*, w: *Диалог культур: славяне в социокультурном пространстве Северо-Западного Кавказа*, Майкоп 2009, s. 94–112
- МУЛИНА 2012 = С.А. Мулина, *Мигранты поневоле. Адаптация ссыльных участников польского восстания 1863 года в Западной Сибири*, Санкт-Петербург 2012
- НОВОСЁЛОВА 2005 = М. Новосёлова, *Они стали сибиряками*, w: *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. Wiesław Caban, Wiktoria Śliwowska, Kielce 2005, s. 177–185
- Список 1914 = *Список Генерального Штаба. Исправлен на 1 VI 1914*, Петроград 1914
- ШАПОШНИКОВ 2013 = Б. М. Шапошников, *Воспоминания о службе*, Москва 2013, wyd. 2, [https://ekniga.org/reader/37066/page 10](https://ekniga.org/reader/37066/page%2010) (dostęp: 15 XI 2020)

A Pole or a Russian. The impact of Poles' service in the tsarist officer corps in the nineteenth century on national consciousness

It is extremely difficult to determine the factors that influenced the changes in the national consciousness of Poles who served twenty or thirty years in the Russian officer corps. The matter is not easy, not only because there are hardly any sources available, but also, perhaps above all, for methodological reasons. The author tries to show to what extent the limited opportunity to participate in Catholic religious rituals had an impact on the cadets and later officers abandoning Polishness. Another question examined in the article is that of the number of marriages between Poles (Catholics) and Russians (Orthodox). This was of special importance, because children from such families were brought up in the Orthodox religion and the officers themselves blended with the Russian community. Finally, the author discusses the issue of conversion from Catholicism to Orthodoxy, which facilitated promotion, especially to the highest military ranks, i.e. colonels and generals. He also tries to assess the attitude of Poles who, instead of joining the January Uprising, asked the authorities to move them to distant regions of the Russian Empire, where the events of 1863 did not reach.

